

Zbigniew Chodyła (Poznań)

Przywilej Antoniego Szołdrskiego starosty rogozińskiego na rabinat w Rogoźnie dla Lewka Maśka z Łęczycy z 12 lutego 1765 r.

Wstęp i komentarze edytorskie Zbigniew Chodyła

W miasteczku królewskim Rogoźno, w dawnej Polsce ośrodku starostwa nie-grodowego w powiecie i województwie poznańskim, Żydzi zamieszkiwali być może już w średniowieczu. Od początku XVI w. wzmiankuje ich rejestr podatku koronacyjnego (z 1507 r.), potwierdzający istnienie tu przed tą datą gminy żydowskiej¹, według rejestru poboru dymowego zaś w 1553 r. żyło w nim aż 38 rodzin żydowskich płacących od dymu po 30 gr, czyli po 1 zł. W 1563 r. Żydzi obciążeni zostali pogłównym w ogólnej wysokości 15 złp. W latach 1564 i 1565, a następnie 1628-1632 liczby opodatkowanych domów żydowskich w tym mieście wynosiły odpowiednio 5 i 4 oraz 4³. W czasie „potopu” szwedzkiego, w wyniku pogromu dokonanego przez wojska Stefana Czarnieckiego w 1656 r., w akcie zemsty za współpracę starozakonnych ze Szwedami miało zostać wyciętych w Rogoźnie czterdzieści rodzin

¹ M. Brust, *Rogoźno w czasach najdawniejszych i w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Rogoźna*, pod red. Z. Borasa, Poznań 1993, s. 39; M. Horn, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507 roku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (dalej: BŻIH) 1974, nr 93, s. 13; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo żydowskie w województwach poznańskim i kaliskim w XVI-XVII wieku*, BŻIH 1992, nr 2-3(162-163), s. 69 (Tab. 1.); Z. Guldon, J. Wijaczka, *Ludność żydowska Wielkopolsce w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, pod red. J. Topolskiego i K. Modelskiego, Poznań 1995, s. 22; Z. Guldon, *Osadnictwo żydowskie i liczebność Żydów na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym*, „Czasy Nowożytnie” 1998, t. IV, s. 28.

² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Skarbu Koronnego I/5, k. 184; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo żydowskie w województwach poznańskim i kaliskim w XVI-XVII wieku*, s. 72 (Tab. 4.).

³ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-1565*, cz. II, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1963, s. 273; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628-1632*, cz. I, wyd. Z. Guldon, Wrocław 1967, s. 81.

żydowskich z rabinem Izaakiem⁴. W latach 1674 i 1676 zamieszkiwało w tym miasteczku 36 i 32 wszystkich Żydów z wyjątkiem dzieci do lat ośmiu oraz starców i żebraków płacących pogłównie generalne, a stanowiących w tym drugim przekroju czasowym ogółem 15,2 procent wszystkich jego mieszkańców świadczących ten podatek⁵.

W drugiej połowie XVIII w. Rogoźno było jednym ze znaczniejszych skupisk ludności żydowskiej w Wielkopolsce. Według taryfy pogłównego żydowskiego w 1765 r. zamieszkiwało w nim 386 starozakonnych⁶. Korygując tę liczbę o 6,35 procent przypadających na pominięte z zasady dzieci do pierwszego roku życia i o 20 procent obejmujące innych ukrytych podatników, czyli w sumie o 26,35 procent⁷, ówczesną rzeczywistą populację Żydów w tym miasteczku należałoby szacować o 102 osoby więcej, czyli na około 488 osób.

Żydowscy mieszkańcy Rogoźna, ze względu na odmienność swej religii i ściśle związanych z nią praw i obyczajów oraz wzajemne relacje z ludnością chrześcijańską, tworzyli, tak jak starozakonni zamieszkali gdzie indziej, wyizolowaną grupę wyznaniową i jednocześnie narodowościową, zamkniętą

⁴ L. Lewin, *Die Judenverfolgungen im zweiten schwedisch-polnischen Kriege (1655-1659)*. Sonderabdruck aus der „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen“, Bd. XV, Posen 1901, s. 6-12; A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüd. Gemeinden in den Posener Landen; nach gedruckten und ungedruckten Quellen*, Koschmin-Bromberg 1909, s. 897-898.

⁵ Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo żydowskie w województwach poznańskim i kaliskim w XVI-XVII wieku*, s. 75 (Tab. 6.); Z. Guldon, J. Wijaczka, *Ludność żydowska Wielkopolsce w drugiej połowie XVII wieku*, s. 29 (Tab. 1.).

⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP). Księgi grodzkie, Poznań Gr. 1112 (r. 1765), k. 123; te same dane dla Rogoźna podaje oparta o odpis sumarycznego spisu Żydów dla całej Korony z 1765 r. publikacja *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, którą wydali J. Kleczyński i F. Kluczycki, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie” t. VIII, Kraków 1898, s. 391. Podstawa tego wydawnictwa, i ono za nią, w odniesieniu do Wielkopolski zawierają jednak liczne błędy i pomyłki. Dłatego wydawca tego drobnego tekstu źródłowego przygotowuje do edycji taryfy pogłównego żydowskiego województw poznańskiego i kaliskiego z 1765 r. w oparciu o ich oryginalne teksty, zachowane w księdze grodzkiej poznańskiej i tabeli pogłównego żydowskiego woj. kaliskiego w zbiorze tabel i ilustracji w APP; pierwsza, dla woj. poznańskiego, ukaże się już w 2015 r. Tekst J. Łojki, *Od początku XVI wieku do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Dzieje Rogoźna*, wspomina tylko o straceniu rabina rogozińskiego za współpracę z wojskami szwedzkim w 1656 r. (s. 66) oraz o liczbie Żydów w Rogoźnie w 1765 r. (386 osób) i sumie płaconego przez nich pogłównego żydowskiego na tle innych miast, głównie woj. poznańskiego (s. 79-80, Tab. 2-3.).

⁷ O potrzebie takich korekt piszą: A. Eisenbach, *Żydzi w dawnej Polsce w świetle liczb*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, r. LXVI, nr 2, s. 414-415 (artykuł napisany na kanwie książki R. Mahlera, *Jidn in amalign pojln in licht fun cifern. Di demografisze un sozial-ekonomisze struktur fun jidn in krojn-pojln in XVIII jurhundert*, Warszawa 1958); R. Mahler, *Żydzi w dawnej Polsce w świetle liczb. Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna Żydów w Koronie w XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, Warszawa 1967, s. 131-180 (przedruk tłumaczenia części wyżej wymienionej książki, wydanej wcześniej w języku jidysz; zapowiedź przedruku następnym w kolejnych rocznikach PDP nie została zrealizowana); tu na s. 140 i 154 informacje dotyczące odsetków pominiętych dzieci do pierwszego roku życia i osób dorosłych, celowo zatajonych.

w swojej autonomicznej wspólnotie religijnej i administracyjnej, czyli gminie, zwanej po hebrajsku *kehila*, w jidysz *kahał*, a w źródłach także synagogą rogozińską. Był to kahał, który w ramach systematyki gmin żydowskich można zaliczyć do ich drugiej kategorii – kahałów „średnich”, cieszących się znaczną samodzielnością administracyjną. Gminę w Rogoźnie założono zapewne, tak jak i gdzie indziej, z inicjatywy osiedlającej się ludności żydowskiej, na podstawie przywileju lokacyjnego wydanego przez starostę i potwierdzonego przez króla. Taki (niezachowany) przywilej umożliwił wybudowanie bóżnicy i założenie cmentarza oraz powołanie do życia odpowiednich instytucji gminnych. Kahał w Rogoźnie, tak jak i inne, podobne organizacyjnie gminy żydowskie w Rzeczypospolitej, prowadził działalność: a) administracyjno-skarbową, b) sądowniczą (połączoną z notarialną) i c) religijną, oświatowo-wychowawczą i zdrowotno-dobroczynną. Gminą kierował zarząd, który tworzyły dwie grupy ludzi: wybierani corocznie i niepłatni urzędnicy oraz płatni urzędnicy i funkcjonariusze, w liczbach po kilka osób. Do tych pierwszych należeli: parnasi (po hebrajsku *parnasej ha'chodesz*), zwani po polsku z łaciny seniorami lub starszymi, odpowiedzialni przed władzami państwowymi, i *towim-zych*, dobrzy mężowie, ławnicy, będący zastępcami starszych, spełniający zadania rajców i zarazem członków komisji kahałnych oraz kahałnicy. Wszystkie urzędy kahałne były wybieralne na okres jednego roku w oparciu o ordynację wyborczą: wylosowani prawyborcy wskazywali wyborców (elektorów), a ci nominowali nowe władze (którymi były w zasadzie te same, najbogatsze jednostki w gminie). Co miesiąc lub co kwartał jeden ze starszych, tzw. starszy miesięczny lub kwartalny, stawał się zwierzchnikiem pozostałych seniorów i obejmował przewodnictwo zarządu, reprezentując wówczas władze gminy w kontaktach z władzą zewnętrzną, zwoływał posiedzenia zarządu, prowadził finanse gminy, aprobował i kontrasygnował wszystkie wydatki oraz czuwał nad wykonaniem postanowień ogólnopolskiej żydowskiej instytucji samorządowej – Sejmu Czterech Ziem (*Waadu*), zlikwidowanej w 1764 r. *Towim*, czyli ławnicy, byli asesorami sądu wojewódzińskiego lub kahałnego (świeckiego), a także zajmowali się sprawami finansowymi; ich liczba była równa liczbie starszych, których kontroli nie podlegali i mieli taką samą liczbę głosów w trakcie posiedzeń zarządu, ponadto wspólnie z tymiż podpisywali uchwały i zarządzenia. Z kolei kahałnicy kierowali komisjami (z których jedną z najważniejszych była ustawodawcza, wydająca m.in. zarządzenia dotyczące zachowania się modlących w bóżnicy) i bractwami, zajmującymi się opieką nad położnicami, chorymi przez nadzór nad szpitalem oraz dobroczynnością⁸.

⁸ I. Schiper, *Wewnętrzna organizacja Żydów w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, Warszawa 1932, s. 95-99, 107; J. Goldberg, *Gminy żydowskie (kahały) w systemie władztwa dominialnego w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Między historią a teorią. Refleksje nad problematyką dziejów i wiedzy historycznej*, pod red. M. Drozdowskiego, Warszawa-Poznań 1988, s. 154;

Do płatnych urzędników i funkcjonariuszy w kahalach należeli: rabin lub podrabin, wiernik (skarbnik, sprawujący nadzór nad kasą kahału), syndyk (sztaclan), pisarz/szkolnik, kantor, nauczyciel, rzeźak zajmujący się rytualnym ubojem bydła i szkolny. Do obowiązków rabina (uważanego zarazem za przewodniczącego kahału, najwyższego urzędnika, a równocześnie duchownego i duchowego przewodnika) należało nauczanie i objaśnianie Tory i Talmudu oraz wygłaszanie kazań w bóżnicy, a ponadto: czuwanie nad wprowadzaniem w życie przepisów religijnych, kontrolowanie mykwy (łaźni) i rzeźni, udzielanie ślubów i rozwodów, prowadzenie pogrzebów i pobieranie od nich i kazań taksy, podpisywanie uchwał kahalnych, przeprowadzanie wyborów, nadzorowanie sądownictwa gminnego. Syndyk pośredniczył w sprawach między kahałem a władzą państwową. Pisarz kahału prowadził księgi kahalne (tzw. pinkasy). Szkolny pełnił w synagodze funkcję sługi, woźnego albo stróża synagogi (bożnicy), pozostawał na usługach starszyny kahalnej i sądów, pomagał także rabinowi w doглядaniu szkoły⁹.

W Rogoźnie na czele kahału stali rabin i dwóch seniorów, a zarazem ławników sądu kahalowego, z których jeden pełnił zapewne funkcje pisarza, szkolnika władającego językiem hebrajskim (o ile nie wykonywał jej przewodniczący), i syndyka. Sprawy sporne między Żydami w Rogoźnie rozpatrywały, tak jak gdzie indziej, kahalne sądy żydowskie: duchowny (bez wynagrodzenia) i świecki oraz mieszany. Pierwszy, któremu przewodniczył rabin, rozstrzygał sprawy cywilne i drobniejsze karne między Żydami, w tym finansowe. Sąd świecki, składający się ze starszego miesiąca/ kwartału i pozostałych starszych lub ławników, wyrokował w sprawach karnych oraz niektórych

G. D. Hundert, *Żydzi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII w. Genealogia nowoczesności*, Warszawa 2007, s. 111 i n; J. Wijaczka, *Długi „złoty wiek” dziejów Żydów w Rzeczypospolitej (od początku XVI do połowy XVII w.)*, [w:] *Atlas historii Żydów polskich*, Warszawa 2010, s. 80-83. Ze względu na miejsce zajmowane w terytorialnej żydowskiej samorządowej strukturze administracyjnej gminy żydowskie w I Rzeczypospolitej w XVII-XVIII w. dzieliły się według ówczesnej nomenklatury źródłowej na: „synagogi miast głównych”, „powiatowych”, „miasta pryncypalne” „synagogi”, „kahaly” i „przykahalki”. W literaturze dzieli się je na trzy kategorie: do pierwszej zalicza się „kahaly główne” i „kahaly na prawach ziemstwa”, wysyłające stale delegatów na zjazdy ziemstwa i Sejmu Czterech Ziem; do drugiej – kahałów „średnich” – gminy wysyłające delegatów tylko na zjazdy ziemstwa lub okręgu i tylko sporadycznie Sejmu oraz pozostałe samorządne gminy podległe władzy (senioratowi) ziemstwa lub okręgu; do trzeciej przykahalki (parafie), obejmujące mniejsze skupiska Żydów w miasteczkach i wsiach i korzystające z uprawnień samorządu żydowskiego ograniczonych na rzecz obu nadrzędnych kategorii kahałów; zob.: A. Leszczyński, *Nazewnictwo organów samorządu żydowskiego w dawnej Rzeczypospolitej do 1764*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej. [...] Uniwersytet Jagielloński 22-26 IX 1986”*, Wrocław 1991, s. 23-26.

⁹ I. Schipper, dz. cyt., s. 95-99; J. Wijaczka, dz. cyt., s. 80-83 i 144. Bóżnica, bożnica albo synagoga – żydowski dom modlitwy i nabożeństw odbywanych w dniu szabatu lub innych świąt żydowskich, dom nauki, religijna szkoła żydowska – miejsce studiowania Tory i Talmudu, zgromadzeń religijnych oraz zebrań społecznych gminy żydowskiej, często też siedziba urzędów gminnych: kancelarii, archiwum, skarbcza i sądów rabinackich.

cywilnych, takich jak wykroczenia religijne albo nieposłuszeństwo wobec rozporządzeń władz gminnych w sprawach podatkowych. Sądy duchowny i świecki orzekały na podstawie przepisów prawa żydowskiego; w sprawach podatkowych rabini respektowali prawo państwowe. Sądy żydowskie nakładały kary cielesne, pozbawienia czci i przywilejów, klątwy oraz kary finansowe. W posiedzeniach sądu uczestniczył pisarz, który spisywał zeznania świadków i przebieg rozpraw. Wyroki ogłaszano w bóżnicy. Od wyroków sądów gminnych można było się odwołać do sądów wyższego szczebla samorządu żydowskiego lub do sądu wojewodzińskiego oraz sądu starosty¹⁰.

O tym, że tak właśnie było i w gminie żydowskiej tego miasteczka, można wnioskować pośrednio, nie tylko zakładając podobieństwo jej organizacji do organizacji gmin żydowskich w innych miasteczkach, znanej z większej liczby zachowanych dla nich źródeł historycznych, ale i w świetle informacji ujętych dla kahału rogozińskiego w trzech przekazach: taryfie pogłównego żydowskiego, w publikowanym tu przywileju nominacyjnym na urząd rabiną, obu pochodzących z tego samego 1765 r., a także w rejestrze zarządzenia wydanego w 1778 r. przez magistrat Starego Rogoźna dla kahału rogozińskiego na prośbę tego ostatniego.

Zanim jednak przejdziemy do analizy ich treści, należy stwierdzić, że zawarta w literaturze wiadomość, jakoby w czasie pożarów Rogoźna w latach 1784 i 1792 została rzekomo zniszczona większość źródeł dotyczących starszych dziejów gminy żydowskiej w tym miasteczku, i pozostały tylko: przywilej królewski dla niej z 5 października 1778 r., zdeponowany w Archiwum Państwowym w Poznaniu, i wpis aktu stanowiącego pozwolenie na wybór starszych otrzymanego od starosty-tenutariusza rogozińskiego w poznańskiej księdze grodzkiej z 1781 r.¹¹, nie jest jednak ani w pełni prawdziwa, ani ścisła. Po pierwsze z tego względu, że źródeł do dziejów gminy żydowskiej w Rogoźnie zachowało się trochę więcej. Wiadomo bowiem, że wiadomości dotyczące Żydów rogozińskich występują w wielu aktach i dokumentach zapisanych w Metryce Koronnej¹², w księgach grodu poznańskiego i mniej licznie w księgach innych grodów Wielkopolski właściwej¹³, a zapewne i w in-

¹⁰ I. Schipper, dz. cyt., s. 95-99; J. Wijaczka, dz. cyt., s. 80-83 i 144.

¹¹ A. Heppner, J. Herzberg, dz. cyt., s. 897-898.

¹² M. Horn, *Regesty dokumentów i ekscerpty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce 1697-1795*, t. I, *Czasy saskie (1697-1763)*, Wrocław 1984; t. II, *Rządy Stanisława Augusta (1764-1795)*, cz. 1, 1764-1795, cz. 2, 1780-1794, Wrocław 1984, 1988, poz. według indeksów w poszczególnych tomach. Dla 2. poł. XVI i XVII w. zob.: J. Morgensztern, *Regesty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1574-1588)*, BŻIH 1963, nr 47-48, s. 115-129; tejsze, *Regesty [...] (1588-1632)*, tamże 1964, nr 51, s. 59-78; tejsze, *Regesty [...] (1633-1660)*, tamże 1966, nr 58, s. 107-150; tejsze, *Regesty dokumentów z Metryki Koronnej i Sigillat do historii Żydów w Polsce (1660-1668)*, tamże 1968, nr 67-108; tejsze, *Regesty dokumentów [...] (1669-1696)*, tamże 1969, nr 69, s. 71-109.

¹³ Zob. np. APP, Poznań Gr. 808 (r. 1692), k. 76-77v i 79-79v i 81v., Gr. 818 (r. 1698), s. 303-304, Gr. 1216 (l. 1699-1706, 1710-1711), k. 143v., Gr. 1245 (r. 1765-1788), k. 589v. i 594; Wschowa Gr. 227 (r. 1783), k. 71-71v. i 75; Kościan Gr. 205 (r. 1787), k. 498-499v., Gr. 213 (r. 1790), k. 704.

nych rodzajach staropolskich źródeł archiwalnych, gdzie ze względu na przeważający brak repertoriów i indeksów niełatwo jest je znaleźć. Dalsza systematyczna kwerenda ujawni prawdopodobnie jeszcze inne nieznanne materiały. Po wtóre dlatego, że akt z 1778 r. nie był, ściśle rzecz biorąc, przywilejem królewskim dla żydowskiej gminy rogozińskiej, lecz stanowił faktycznie zarządzenie magistratu miasta Starego Rogoźna wydane na prośbę kahału 30 lipca tego roku, z konfirmatą królewską, opatrzone pieczęciami i oblatowane do Ksiąg Kanclerskich i Ksiąg Pieczętnych (Sigillat) Metryki Koronnej 5 października 1778 r.¹⁴, regulujące sprawy wewnętrzne gminy żydowskiej, jej sądownictwo, a także działalność gospodarczą (głównie handlową) Żydów rogozińskich oraz określające ich obowiązki na rzecz miasta. Po trzecie wreszcie, Żydzi otrzymali zgodę nie na wybór starszych, lecz na wybór i zarazem nominację na rabina dla Lewka Maśka z Łęczycy w konsensie (zezwoleń, przywileju) starosty rogozińskiego Antoniego Szoldrskiego, wydanym 12 lutego 1765 r. w pałacu w Gościejewie koło Rogoźna¹⁵. Akt ten w celu jego umocnienia był (jak to wynikało zapisu umieszczonego na jego oryginale) oblatowany (urzędowo wpisany) z inicjatywy Lewka Maśka najpierw 3 października 1774 r. (a więc przeszło dziewięć lat po jego wystawieniu) do księgi grodzkiej poznańskiej ręką susceptanta grodzkiego poznańskiego Macieja Dąbrowskiego. Następnie, według dopisku dokonanego na nim, potwierdził i przedłużył go dla tego samego rabina, zapewne za zgodą zarządu kahału, 16 stycznia 1775 r. Jakub Szoldrski, rodzony brat Antoniego i jego następcą na starostwie rogozińskim. Natomiast w dniu 10 grudnia 1781 r. został on na prośbę tegoż Lewka Maśka rabina rogozińskiego, w celu jego umocnienia i zabezpieczenia, oblatowany po raz drugi (wraz odnotowaniem wspomnianych wyżej faktów – zapisu pierwszej oblaty oraz potwierdzenia jego postanowień przez Jakuba Szoldrskiego) do księgi grodzkiej poznańskiej.

Na podstawie treści trzech wspomnianych aktów można sformułować następujące ustalenia odnośnie do organizacji kahału rogozińskiego.

Z taryfy pogłównego żydowskiego, spisanej 2 stycznia 1765 r. wynika więc, że głowy żydowskie w synagodze rogozińskiej lustrowali wówczas obok szlachcica Michała Wojciechowskiego Żydzi, starsi tej synagogi – Mojsen Hersz podrabin, czyli zastępca rabina, Tamiches Ikieła i Chaim Kopel szkolnik, czyli pisarz¹⁶. Zatem na początku tego roku kahał rogoziński miał starszych, ale nie miał rabina. Zgodę na jego wybór i nominację od pana miejsca, czyli starosty-tenutariusza rogozińskiego, otrzymał dopiero w miesiąc

¹⁴ Zob. regest tego aktu z konfirmatą królewską wydaną w Warszawie 5 października 1778 r., z taką datą wpisu do Ksiąg Kanclerskich i Sigillat, [w:] M. Horn, *Regesty dokumentów i ekscerpty...*, t. I, cz. 1, pod poz. 86. Transumpt tego aktu z konfirmatą królewską zachował się w APP, A. m. Rogoźna I/30.

¹⁵ Por. tekst publikowanego przywileju. Miejsce jego wystawienia – Gościejewo, jest dziś wsią sołecką w gminie Rogoźno, powiecie obornickim, województwie wielkopolskim.

¹⁶ APP, Poznań Gr. 1112, k. 123.

i dziesięć dni później. Został nim wybrany i mianowany wspomniany już Żyd Lewek Masiek, syn Maśka z Łęczycy, czyli w zapisie w poprawnej, oryginalnej postaci, a nie w zdrobniałej, fonetycznej i przy tym zniekształconej, jak tu, formie – Lew Mojżesz, syn Mojżesza z Łęczycy. Pochodzenie rabina Lewka Maśka właśnie z Łęczycy można tłumaczyć trojako. Najpierw tym, że zgodnie z przywilejem królewskim z 1541 r. dla Żydów wielkopolskich starano się obsadzać stanowisko rabina osobami pochodzącymi z zewnątrz gminy, co miało zapewnić jego niezależność od miejscowych układów i powiązań, a tym samym bezstronność przy rozstrzygnięciu spraw spornych¹⁷. Następnie tym, że Łęczycza, będąc miastem zamieszkiwanym przez dużą liczbę ludności żydowskiej, w 1765 r. formalnie przez 1067 starozakonnych¹⁸, a faktycznie (po doszacowaniach według tych samych kryteriów, co dla Rogoźna) 1348 Żydów, z jej przewagą około 1790 r. w całym jego zaludnieniu¹⁹, była zapewne także znaczącym ośrodkiem żydowskiego życia religijnego i w związku tym rabin Lewek Mosiek mógł być osobą dostatecznie uczoną. Po trzecie, sprawowaniem przez trzech przedstawicieli wielkopolskiej rodziny Szoldrskich urzędu starosty grodowego łęczyckiego i znajomością przez nich stosunków panujących w kahałach łęczyckim. Przed Antonim Szoldrskim starostą sądowym łęczyckim i starostą-tenutariuszem rogozińskim, wystawcą przywileju dla rabina Lewka Maśka, urząd starosty łęczyckiego piastowali: jego stryj Stefan Szoldrski (1712-1736), a po nim jego ojciec Władysław, starosta rogoziński, który równocześnie po ich ojcu Ludwiku, a dziadzie Antoniego, pełnił od 1744 r. aż do śmierci w 1757 r. urząd starosty generalnego Wielkopolski. Po Antonim zaś starostą rogozińskim i budzyńskim był wspomniany już wyżej jego brat Jakub Szoldrski²⁰. Lewek Masiek sprawował urząd rabina rogozińskiego nie tylko przez ponad szesnaście lat, dzielących czas drugiej oblaty jego przywileju nominacyjnego od daty wystawienia tegoż, ale najpewniej jeszcze dłużej, ciesząc się akceptacją kahału i starostów rogozińskich. Być może był on synem Mośka Szymuszowicza z Łęczycy, który dziesięć razy był starszym tamtejszego kahału, a w 1789 r. sam jako Lewek Mośkowicz kupił w Łęczycy od chrześcijańskiego małżeństwa Wojciecha i Elżbiety z Trawińskich Toschlów dom stojący w rynku za 1200 złp²¹.

¹⁷ J. Wijaczka, dz. cyt., s. 81.

¹⁸ *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, s. 406.

¹⁹ P. Fijałkowski, *Żydzi i chrześcijanie na pograniczu wielkopolsko-mazowieckim (z dziejów współżycia w XVI-XVIII wieku)*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, s. 55.

²⁰ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 626; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, r. I, Poznań 1879, s. 323-324; *Urzędnicy wielkopolscy XV-XVII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, poz. 1197 i 1198; H. Żerek-Kleszcz, *Żydzi łęczyccy w czasach stanisławowskich*, w: *Historia Żydów łęczyckich na przestrzeni wieków*, red. T. Grabarczyk, Łódź-Łęczycza 2012, s. 36. Jakub Szoldrski był starostą rogozińskim już w 1770 r., zob. K. Czernyński, *O dobach koronnych byłej Rzeczypospolitej Polskiej*, w II Działach, Lwów 1870, s. 55 (Dz. II).

²¹ H. Żerek-Kleszcz, dz. cyt., s. 38 i 53.

Z treści wydanego dla niego przywileju na rabinat w Rogoźnie wynika, że otrzymał on potwierdzenie władzy administracyjnej, a zwłaszcza sądowej, przysługującej rabinom w prawie żydowskim, z możliwością apelacji od wyroku sądu, któremu przewodniczył, przez stronę osądzoną do starosty, dokonanej jednakże tylko w tym samym dniu, w którym zapadł ów wyrok. Przywilej ten zakazywał rabinowi oddalanie się od synagogi bez koniecznej przyczyny, nakazywał wobec niego szacunek członkom synagogi, dopuszczając możliwość dochodzenia każdemu z nich wobec rabina pretensji na drodze sądowej, ale tylko prywatnie swoim kosztem, bez mieszania w spór synagogi i sąsiadów, w przeciwnym wypadku starosta przyrzekał udzielić rabinowi swego poparcia, a ponadto obiecywał temuż swą obronę, gdyby kahał nie opłacał go zgodnie z zawartą umową i jeśliby niesłusznie był napastowany lub ktoś czynił mu szkodę²².

Natomiast wspomniane zarządzenie władz miasta Starego Rogoźna z 30 czerwca 1778 r., wydane na prośbę kahału tego miasta i potwierdzone przez króla 5 października tego roku, odnośnie do jego wewnętrznej organizacji (w czasie gdy na urządzie rabina pozostawał Lewek Masiek) w sprawach sądowych stanowiło, że 1) sędzący się „w synagodze Żyd z Żydem o dług przed rabinem lub starszemi [w sądach żydowskich], jako też chrześcijanin z Żydem” [w innych sądach] zachowują dla strony niezadowolonej z wyroków tych sądów prawo do apelacji od nich do sądów starościńskiego lub radzieckiego, i 2) Żyd, który dopuścił się w synagodze prywatnej przewiny i nie podporządkował się wydanemu na niego z tego powodu wyrokowi starszych żydowskich powinien za to siedzieć w więzieniu żydowskim, a jeżeli popełnił przestępstwo „w kryminalnej i podejrzanej rzeczy” – w więzieniu miejskim²³.

Krótki akt zezwolenia na wybór i zarazem nominacji na urząd rabina w Rogoźnie z 12 lutego 1765 r., wydany przez Antoniego Szoldrskiego starostę-tenutariusza rogozińskiego, a potwierdzony 6 stycznia 1775 r. przez Jakuba Szoldrskiego, zasługuje na wydanie drukiem, wraz ze wstępem objaśniającym jego treść w szerszym kontekście dziejów gminy żydowskiej w tym mieście w XVIII w., a to z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że zasób akt i dokumentów dotyczących przeszłości Żydów w Rogoźnie jest ogólnie, w porównaniu z materiałami źródłowymi dotyczącymi przeszłości gmin żydowskich w wielu innych miastach wielkopolskich, rzeczywiście dość skromny i chyba takim pozostanie nawet po ujawnieniu jeszcze nieznanych materiałów. Po wtóre zaś z tego względu, że takie jak ten przywileje należą do dość rzadko zachowanych.

²² Por. tekst przywileju.

²³ Por. przypis 14.

Przywilej ten wydajemy z tekstu jego drugiej oblaty w księdze grodzkiej poznańskiej z 1781 r., zgodnie z zasadami instrukcji wydawniczej²⁴. Źródłu nadajemy więc nagłówek, podajemy jego sygnaturę archiwalną i zaznaczamy w nagłówku oraz w tekście jego oryginalną foliację, wprowadzając współczesne sposoby zapisu wielu wyrazów oraz dzisiejszą interpunkcję i alineaację. W pisowni starano się maksymalnie zachować wierność oryginałowi. Dlatego pozostawiono wyraźnie błędne lub specyficzne (gwarowe) i niegrammatyczne zapisy niektórych wyrazów, sygnalizując to znakiem: [!]. W trzech przypadkach, dla uzyskania pełnej jasności tekstu, dodano w nawiasach prostokątnych brakujące, a jednoznacznie, logicznie wynikające z kontekstu wyrazy: [nim], [to], [obietuję]. Ponadto w potwierdzeniu przywileju z 1775 r. dodano w takim samym nawiasie imię: [Jakub]. Rozwinięto skróty występujące w dodatkowych zapisach, głównie w formułach oblacyjnych. W nawiasach kątowych objaśniono także już nieużywane, a wywodzące się przeważnie z łaciny i dziś niezrozumiałe wyrazy staropolskie, co uczyniono w oparciu o informacje ze słowników języka polskiego S.B. Lindego i tzw. warszawskiego²⁵. Łacińskie formuły oblacyjne oddano w brzmieniu oryginalnym, bez ich tłumaczenia na język polski. Pozostawiamy także wadliwy w oryginale zapis dotyczący wystawcy przywileju: „Antonius Łodzia z Szoldrski[!] Szoldrski starosta rogoziński”, z zaznaczeniem pomyłki wykrzyknikiem umieszczonym w nawiasie prostokątnym. Poprawnie powinien on brzmieć: Antonius Łodzia z Szoldr Szoldrski starosta rogoziński.

Przywilej na rabinat w Rogoźnie dla Lewka Maśka z Łęczycy, wydany 12 lutego 1765 r. przez Antoniego Szołdrskiego starostę- tenutariusza rogozińskiego

Archiwum Państwowe w Poznaniu. Księgi grodzkie. Poznań. Gr. 1160 (daw. sygn. Rel. Posn. 596), r. 1781, relationes protocollon, k. 1062-1062v.

[k. 1062] Oblata consensus super rabinatum Rogosnensem pro infideli Lewek Masiek.

Ad officium et acta praesentia castrensia Posnaniensia personaliter veniens infidelis Lewek Masiek obtulit officio praesenti ad acticandum actisque praesentibus inscribendum consensum super electionem rabina-

²⁴ Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku, red. K. Lepszy, Wrocław [1953].

²⁵ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Lwów 1854-1860 (wyd. 2.), przedruk fototypiczny: Warszawa 1951; *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. 1-8, Warszawa 1900-1927, reedycja fotooffsetowa: Warszawa 1952-1953.

tus/-i[?] Rogosnensis una cum approbatione per Magnificum Antonium Szoldrski capitaneum Rogosnensem in rem sui offerenda exhibitum, sigillis binis in cera rubra expressis communitis infrascriptarum, cuius tenor talis.

Antonius Łodzia z Szoldrski[!] Szoldrski starosta rogoziński.

Wszem wobec, komu o tym wiedzieć przynależy, w potomne czasy do wiadomości podaje. Iż za prośbą i podaną supliką <pokorną prośbą pisemną> całej synagogi rogozińskiej Jego Królewskiej Mości, tak w pospolitości <ogólności, ogółowi>, jako każdemu z osobna starszych i pospólstwa dopraszających się o pozwolenie wolnego sobie obrania rabina, któregom pozwolił. Oznajmując, że sobie starozakonnego Lewka Maśka z Łęczycy, ojca mającego imieniem Maśka, mieszkającego w Łęczycy, przez zgodną bez wszelkiej kontradykcji <sprzeciwu> w synagodze elekcją <wybór> za rabina obrali, zjednali i kontraktem<umową> między sobą zobligowali <zobowiązali> zawartym, suplikując <pokornie prosząc>, aby[m] onemu wolnego do synagogi sprowadzenia się do starostwa mego konsens<zezwozenie, pozwolenie> dać raczył. Tej tedy ich prośbie, podług dawnych zwyczajów antecesorów starostwa <poprzedników dzierżących to starostwo> tego nie przecząc [!], powagą moją starościńską zupełny konsens dają pomienionemu Lewkowi Maśkowi tak wolnego do synagogi rogozińskiej sprowadzenia się, jako i wszelką władzę i jurysdykcją <sądownictwo>, wszelkie generalnie interesa i należytości, które przed tym będący rabinowie mieć mogli, sprawować i pełnić, wszystkie sprawy między [nim] a Żydem pochodzące, tak obywatelów synagogi tej, jako i postronnych do niej należących, sądzić i sprawiedliwie decydować. Prawu zaś nieposłusznych według swych praw karać. Od których dekretów do starościńskiej zwierzchności [!] ma być zaraz po dekrete zapisana apelacja, a najdalej do zachodu tegoż dnia słońca walor mieć będzie. A dla prędzej czynienia sprawiedliwości [!] mieć chcę, aby pomieniony rabin [k. 1062v.] bez potrzebnej od synagogi nie absentował się <nie był nieobecny, nie oddalał się> przyczyny. Któremu, aby każdy z synagogi przynależytą oddawał obserwę <poważanie>, uczciwość i poszanowanie, zalecam. Któryby zaś Żyd z kałału rogozińskiego miał wszczynać swary i zakłócenie przeciw rabinowi, ten [to] swoim kosztem czynić ma, prawem nie zaciągając i nie wdawając swojej synagogi i sąmsiadów. Inaczej w tym mu się protekcją <obronę, poparcie>, jako w tym jeżeliby go płaca kontraktem opisana nie dochodziła [obietuję], do tego jeżeliby jaką od kogo mniej słuszną miał napaść lub przeszkodę, w tym jemu swej pańskiej nie ubliżam <tu w znaczeniu: nie odmawiam> łaski.

Który to konsens przy położeniu herbownej pieczęci własną ręką podpisuje się [!]. Działo się w zamku gościejewskim dnia 12 lutego roku Pańskiego 1765.

A[ntoni] Szoldrski manu propria<ręką własną>.

Locus sigillorum in cera rubra expressorum. Inductum in acta castrensia Posnaniensia feria secunda pridie festi sancti Francisci Confessoris, die scilicet tertia mensis octobris [3 X] anno Domini 1774. Suscepit M:[athias] Dąbrowski manu propria.

Toż samo prawo służące rabinowi Lewkowi Maškowi synagogi rogozińskiej we wszystkim aprobuję <zatwierdzam>. Na co się podpisuję. Die sexta Januarii [6 I] 1775.

[Jakub] Szoldrski starosta rogoziński manu propria.

Originale vero eiusdem consensus una cum approbatione is idem offerens rursus [!], ad se recepit et de recepto officium praesens ejusque cancellariam quietavit quietatque praesens.

Zbigniew Chodyła

Przywilej Antoniego Szoldrskiego starosty rogozińskiego na rabinat w Rogoźnie dla Lewka Maška z Łęczycy z 12 lutego 1765 r.

Streszczenie

Jednym ze znaczniejszych skupisk ludności żydowskiej w Wielkopolsce w XVIII w. było królewskie miasteczko Rogoźno, ośrodek starostwa niegrodowego w powiecie i województwie poznańskim W 1765 r. zamieszkiwało w nim około 448 Żydów tworzących własny kahał (gminę), na czele którego stali rabin i dwóch seniorów, a zarazem ławników sądu kahałowego, z których jeden pełnił zapewne funkcje pisarza i zarazem syndyka. Publikowany przywilej Antoniego Szoldrskiego starosty-tenutariusza rogozińskiego i grodowego łęczyckiego dla Maška Lewka z Łęczycy, wydany 12 lutego 1765 r. we wsi Gościejewo, stanowi zgodę na wybór i zarazem nominację tegoż Żyda na rabinat rogoziński. Potwierdza on władzę administracyjną, a zwłaszcza sądową rabina, z możliwością apelacji od wyroku sądu, któremu przewodniczył, do starosty, jednakże tylko w tym samym dniu, w którym zapadł ów wyrok. Dalej zakazuje rabinowi oddalanie się od synagogi bez koniecznej przyczyny, nakazuje wobec niego szacunek członkom synagogi, dopuszczając możliwość dochodzenia przez każdego z nich wobec rabina pretensji na drodze sądowej, ale tylko swoim kosztem, bez mieszania w spór synagogi i sąsiadów, w przeciwnym wypadku starosta przyrzeka udzielić rabinowi swego poparcia, a ponadto obiecuje temuż swą obronę, gdyby kahał nie opłacał go zgodnie z zawartą umową i jeśli był napastowany lub ktoś czynił mu szkodę. Przywilej ten, potwierdzony 6 stycznia 1775 r. przez Jakuba Szoldrskiego, brata Antoniego i jego następcę na starostwie rogozińskim, zostaje wydany z powtórnego urzędowego wpisu jego treści do księgi grodzkiej poznańskiej, dokonanego z inicjatywy Lewka Maška 10 grudnia 1781 r. Zasługuje on na ogłoszenie drukiem ze względu na skromny stan źródeł do dziejów Żydów w tym miasteczku i rzadkie występowanie tego typu dokumentów.

**The privilege of Antoni Szoldrski,
Rogoźno starost, in the Rogoźno rabbinate,
for Lewko Maško of February 12, 1765**

Abstract

In the 18th century, one of the largest Jewish centers in Greater Poland was found in a royal town, Rogoźno, the heart of non-resident starosty in the Poznań county and district. In 1765, 448 Jews who formed their own qahal (community) lived there. The community was headed by a rabbi and two elders. The latter were at the same time the members of the qahal court. One of them also held the function of a writer and a legal adviser. The privilege published – the privilege of Antoni Szoldrski, non-resident Rogoźno starost and resident Łęczyca starost for Maško Lewko from Łęczyca, granted on February 12, 1765 in the village of Gościejewko is a permission to assign, and therefore nominate, this particular Jew to be the rabbi in the Rogoźno rabbinate. It confirms his administrative and, more importantly, judiciary powers. It provides the right to appeal from the rabbi-chaired court's verdict to the starost, but only on the day the verdict was made. The privilege also forbids the rabbi to leave the synagogue unless absolutely necessary. Although it orders the members of the synagogue to respect the rabbi, it allows them to take the rabbi to court, but only at their own expense, without involving the synagogue and neighbors in the dispute. Otherwise, the starost promises that he will not only lend support to the rabbi, but also defend him if the qahal does not pay the rabbi as stipulated in the contract concluded, and if he is abused or harmed. This privilege was confirmed on January 6, 1775 by Jakub Szoldrski, Antoni's brother and his successor to the Rogoźno starosty. The document is published based on its official re-entry to the Poznań municipal register, conducted from the initiative of Lewko Maško on December 10, 1781. It deserves to be published due to the little amount of sources on the history of Jews in this town and the fact that this type of documents is quite rare.